

Dotyk

Edyta Górniak

Czuje Cie tak mocno
Przez dal, mury wielkich miast
Co noc otulam sie Toba
Chodc, no chodc, ukryj mnie...

Moze zbyt naiwni
By spac w pocalunkach cial
I miec na strazy aniola
Aniola...

Czuje Cie przez skóre
I dreszcz wznosi nas do chmur
Bez tchu i nadzie jak drzewa
Drzewa, z których lisc ostatni spadl

Moze zbyt szczesliwi
By raj mógł za dlugo trwac
Mój krzyk - Nie odchodz, nie odchodz!
I zostal mi Twój slad.

Lzy plyna
Zmysly spia
Bezsenna, zimna noc
Zakloles mnie w dotyk
Zmieniles mnie w dotyk
By stracic mnie w noc
Bezsenna, zimna noc

Czy tak juz musi byc
ze raj ma swe dno
A szescie ma kres
Dotyk... nie dany mi
A milosc to sen
Milosc to sen...

Lzy plyna
Zmysly spia
Bezsenna, zimna noc
Zakloles mnie w dotyk
Zmieniles mnie w dotyk
By stracic mnie w noc
Bezsenna, zimna noc

Zakloles mnie w dotyk
Zmieniles mnie w dotyk
By stracic mnie w noc

Zakloles mnie w dotyk...